

Anna Bednarczyk

„Wysocki po polsku. Problematyka przekładu poezji śpiewanej”, str. 146-152.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995.

Kolejnym interesującym nas tłumaczem jest **Jacek Kaczmarski**, którego przekłady, czy też raczej trawestacje piosenek Wysockiego stały się w Polsce u progu lat osiemdziesiątych niezwykle popularne. Przekłady te na stałe związały się z nazwiskiem Kaczmarskiego, w tym samym stopniu, co jego autorskie teksty, a jednocześnie przybliżyły części publiczności polskiej nazwisko Wysockiego. Zwróćmy przy tym uwagę na fakt, że sam Kaczmarski nie pretenduje do miana tłumacza i obok tytułów piosenek umieszcza w nawiasach wyjaśnienia: "na motywach W. Wysockiego" przy *Obławie*²³² i "wg Wysockiego" przy *Nie lubię*²³³. Spróbujmy jednak określić, na czym polega trawestacja Kaczmarskiego. Przyjrzyjmy się w tym celu dokładniej jego polskiej wersji *Nie lubię*. Już w pierwszej zwrotce tej piosenki obserwujemy obraz różniący się od oryginalnego:

Я не люблю фатального исхода
от жизни никогда не устаю
Я не люблю любое время года
когда весёлых песен не пою

Kaczmarski na miejsce filozoficznych rozważań Wysockiego wprowadza konkretność sytuacji, a także podteksty zawarte w słowach:

Nie lubię gdy mi mówią po imieniu
Gdy w zdaniu jest co drugie słowo – brat
Nie lubię gdy mnie klepią po ramieniu
Z uśmiechem wykrzykując – kopę lat!

Druga zwrotka Kaczmarskiego powtarza dwa ostatnie wersy drugiej zwrotki Wysockiego. Reszta jest już wyłącznie dziełem "tłumacza". Przy czym obserwujemy brutalizację tekstu polskiego i jego spotęgowaną w stosunku do oryginału emocjonalność:

Я не люблю холодного цинизма,
в восторженность не верю, и ещё
когда чужой мои читает письма
заглядывая мне через плечо

nie lubię, gdy czytają moje listy.
Przez ramię odczytując treść ich z kart
Nie lubię tych co myślą, że na wszystko
Najlepszy jest cios w pochylony kark.

Kolejna zwrotka piosenki jest tłumaczona przez Kaczmarskiego jako siódma. Jest to także raczej trawestacja niż tłumaczenie:

Я не люблю, когда, на половину
или когда прервали разговор.
Я не люблю, когда стреляют в спину,
я также против выстрелов в упор,

Ja nienawidzę, gdy przerwie mi rozmowę
w słuchawce suchy metaliczny szczęk
Ja nienawidzę strzałów w tył głowy
Do salw w powietrze czuję tylko wstręt.

Zwróćmy uwagę na brak w przekładzie pierwszego wersu oryginału, na różnicę między "стрелять в спину" – <strzelać w plecy> a "strzałami w tył głowy", między "выстрелами в упор" i "salwami w powietrze", a także na rozbudowanie "когда прервали разговор" Wysockiego w "gdy przerwie mi rozmowę / w słuchawce suchy metaliczny szcęk", co sugeruje podsłuch telefoniczny. Zauważmy także, że w swojej trzeciej zwrotce Kaczmarek zamieścił obrazy poetyckie, których nie ma w tekście Wysockiego (wytluszczenia), wykorzystał w niej także treści zawarte w innych zwrotkach oryginału (kursywa):

Nie lubię gdy **do czegoś ktoś mnie zmusza**
Nie znoszę gdy **na litość brać mnie chce**
Nie znoszę gdy z *butami leżą w duszę*
Тым bardziej gdy *mi napluć w nią starają się*

Kolejna zwrotka polska zawiera również treści nieobecne w oryginale. Obserwujemy w niej także brutalizację obrazów poetyckich widoczną w obu pierwszych wersach:

Nie znoszę much co żywią się krwią świeżą
Nie znoszę psów co szarpią mięsa strzęp
Nie znoszę tych co tępo w siebie wierzą
Gdy nawet ich już dławi własny pęd

Czwarta zwrotka rosyjskiej piosenki brzmi:

Я ненавижу сплетни в виде вестий.
червей сомненья, почестей иглу
или – когда всё время против шерсти,
или – когда железом по стеклу,

Natomiast w piątej odnajdujemy motyw wykorzystany przez Kaczmarek w czwartej – "nie znoszę tych co tępo w siebie wierzą". Motyw ten odnosi się do pierwszego wersu piątej zwrotki, której pozostała część nie ma odpowiednika polskiego. Porównajmy teksty rosyjski i polski:

Я не люблю уверенности сытой,
уж лучше пусть откажут тормоза
Досадно мне, коль слово "честь" забыто
и коль в чести наветы за глаза,

Nie cierpię poczucia bezradności
z jakim zaszczute zwierzę patrzy w lufy strzelb
Nie cierpię zbiegów złych okoliczności
Co pojawiają się gdy ktoś osiąga cel.

"Poczucie bezradności" jest, jak się wydaje, odpowiednikiem "бессилия" z szóstej zwrotki oryginału. Natomiast wyłącznie autorstwa Kaczmarek są obrazy z szóstej zwrotki:

Nie cierpię więc niewyjaśnionych przyczyn
Nie cierpię liczyć nie spełnionych strat
Nie cierpię liczyć niespełnionych życzeń
Nim mi ostatnie uprzejmy spełni kat.

Treść tej zwrotki nie odnosi się ani do szóstej zwrotki oryginału, ani też do żadnej innej zwrotki omawianej piosenki Wysockiego. A oto tekst rosyjskiej wersji szóstej zwrotki *Я не люблю*:

Когда я вижу сломанные крылья
нет жалости во мне и неспроста:
я не люблю насилия и бессилья
вот только жаль распятого Христа.

Przytoczmy także oryginał siódmej zwrotki, która również nie posiada odpowiednika w polskiej wersji Kaczmarek:

Я не люблю себя, когда я трушу,
я не люблю, когда невинных бьют.
я не люблю, когда мне лезут в душу,
тем более – когда в неё плюют.

Przekład dwu ostatnich wersów tej zwrotki znajduje się, jak już wspominaliśmy w trzeciej zwrotce tekstu Kaczmarskiego ("z butami leżą w duszę", "napluć w nią starają się"). Ostatnia zwrotka piosenki również zawiera obrazy, które nie znalazły odbicia w tekście polskim. Porównajmy oryginał:

Я не люблю манежи и арены:
на них миллион меняют по рублю, –
пусть впереди большие перемены,
я это никогда не полюблю!

i wersję polską:

Ja nienawidzę siebie kiedy tchórzę
Gdy wytłumaczeń dla łajdactw szukam swych
Kiedy uśmiecham się do tych, którym służę
Choć z całej siły nienawidzę ich!

Zauważmy, że pierwszy wers tego cytatu możemy uznać za przekład pierwszego wersu z siódmej zwrotki oryginału – "Я не люблю себя когда я трушу" i ten właśnie wers stał się dla Kaczmarskiego podstawą, na której zbudował swoją zwrotkę. Zwróćmy też uwagę na to, że w tej zwrotce tak samo jak w poprzednich ogólne refleksje Wysockiego zostały zastąpione konkretnymi.

Można by konkludując stwierdzić, że *Nie lubię* Kaczmarskiego jest samodzielnie istniejącym utworem, choć opartym na *Я не люблю* Wysockiego i podobnie jak tekst Wysockiego jest piosenką autorską. Co więcej, Kaczmarski zachował także układ wersyfikacyjny, schemat rymów i rytmikę oryginału, jak również stylistykę Wysockiego. Natomiast po rozpatrzeniu płaszczyzny literackiej polskiej wersji utworu musimy przyznać, że jest to tekst poetycki Kaczmarskiego wykorzystujący część motywów wiersza rosyjskiego, rozwijający je twórczo, przekształcający je, a najczęściej konkretyzujący pewne treści ogólne i wprowadzający bardziej emocjonalne (nawet bardziej brutalne) obrazy.

Podobnie przedstawia się zagadnienie przekładu *Охоты на волков*²³⁴, czyli, jak ją nazywa Kaczmarski – *Obławy*. W tym przypadku mówienie o tłumaczeniu jest jeszcze bardziej wątpliwe niż w przypadku *Nie lubię*. Tekst polski został napisany na motywach zaczerpniętych z Wysockiego, a raczej na jednym tylko wątku – "polowania na wilki". Dla potwierdzenia tej tezy przytoczmy kilka fragmentów oryginału i wersji polskiej:

1. pierwsza zwrotka

Рвуть из сил и из всех сухожилий.
Но сегодня опять, как вчера
Обложили меня, обложили,
Гонят весело на номера.,

Skulony w jakiejś ciemnej norze smaczniem sobie spał
i spały małe wilczki dwa zupełnie ślepe jeszcze
Wtem stary wilk przewodnik co życie dobrze znał
Łeb podniósł warknął groźnie aż mną wstrząsnęły dreszcze,

2. refren

Идёт охота на волков, идёт охота
На серых хищников, матёрых и щенков
Кричат загонщики и лают псы до рвоты,
Кровь на снегу и пятна красные флажков,

Obława! Obława! Na młode wilki obława!
Te dzikie zapalczywe w gęstym lesie wychowane!
Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa!
Ciała wilcze kłami gońcych psów szarpane!

3. trzecia zwrotka

Не на равных играют с волками
Егеря. Но не дрогнет рука
Оградив нам свободу флажками,
Бьют уверенно, наверняка,

Ten który rzucił na mnie się niewiele szczęścia miał
Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany!
Gdym teraz ile w łapach sił przed siebie prosto rwał
Ujrzałem małe wilczki dwa na strzepy rozszarpane!

4. ostatnia zwrotka

Рвусь из сил из всех сухожилий
Но сегодня не так, как вчера!
Обложили меня, обложили. –
Но остались ни с чем егеря”,

Lecz nie skończyła się obława i nie śpią gończe psy
I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie
Nie dajcie z siebie zedrzeć skór! brońcie się i wy!
O bracia wilcy, brońcie się, nim wszyscy wyginiecie!

Wyraźnie widzimy, że w polskim tekście występują inne obrazy poetyckie niż w tekście Wysockiego. Uderza także większa emocjonalność obrazów i ich większe zdynamizowanie niż w wersji rosyjskiej. Kaczmarek osiąga to wprowadzając do utworu postacie wilczków: "spały małe wilczki dwa zupełnie ślepe jeszcze" (1 zwrotka), "ujrzałem małe wilczki dwa na strzepy rozszarpane" (3 zwrotka), "Zginęły ślepe ufne tak puszyste kłębki dwa, / Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc kto je zdławił!" (4 zwrotka), "i giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie" (8 zwrotka), kładąc nacisk na młody wiek osaczonych. Porównajmy choćby słowa refrenów: "охота [...] на серых хищников, матёрых и щенков" Wysockiego i "Na młode wilki obława!" Kaczmarek. Większą emocjonalność i zdynamizowanie akcji "tłumacz" uzyskuje też dzięki wprowadzeniu do polskiego tekstu częstszych niż w rosyjskim obrazów krwi. Wysocki wprowadza jej obraz tylko raz w refrenie, pisząc: "Кровь на снегу и пятна красные флажков". Jest to obraz statyczny – <plamy krwi na śniegu>. Kaczmarek powtarza słowo "krew" aż pięciokrotnie: "Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama **krwawa!**", "wypadł prosto mi na kły i **krew** trysnęła z rany!", "z trzema naraz walczy psami i z ran trzech naraz **krwawi!**", "wciąż pędzę słyszę jak klnie i **krew** mi leci z pyska", "po strzale zaś została mi na zawsze **krwawa** blizna" i krew ta ukazana jest "w ruchu" – "płynie z pyska", "tryska z rany". Rozpatrywany efekt uzyskiwany jest także poprzez użycie licznych zdań wykrzyknikowych i przyspieszone w stosunku do pierwotnego tempo wykonywania piosenki. Zauważmy, że wersy rosyjskie liczą kolejno 10, 9, 10, 9 sylab, a polskie odpowiednio 14, 15, 13, 14. Tekst polski musi być więc czytany (śpiewany) szybciej, jeśli ma zmieścić się we frazie muzycznej Wysockiego. Zwróćmy też uwagę na dodanie przez Kaczmarek dwóch zwrotek (u Wysockiego jest ich sześć) i wyraźny podtekst polityczny tekstu polskiego, czytelny szczególnie w cytowanej już ostatniej zwrotce *Obławy*. *Obława* Kaczmarek jest więc, jak już mówiliśmy, nie tłumaczeniem, a trawestacją *Охоты на волков* Wysockiego. Dla porównania przytoczmy jeszcze na zakończenie fragmenty najlepszego naszym zdaniem przekładu tego utworu na język polski – fragmenty *Polowania na wilki* autorstwa Michała Jagiełły:

1. pierwsza zwrotka

jak sobacza obroża na szyi
wokół nas krąg obławy się zwał –
osaczyli mnie dziś osaczyli
podprowadzić próbują na strzał

2. refren

Po wilcze dzieci przyszła śmierć, po wilcze matki,
i polowanie trwa, już pierwszy wystrzał padł,
nagonki słysząc zgiełk, i nie ma wyjścia z matni,
za nami psy, przed nami rząd czerwonych szmat;

3. trzecia zwrotka

Nieuczciwie gra człowiek z wilkami,
ale nigdy nie zadrzy mu dłoń,
wpierw im wolność zagradza fladrami,
potem sięga spokojnie po broń,

4. ostatnia zwrotka

Jeszcze podmucha mi ucho osmalił,
i już zbawczy otwiera się las –
osaczali mnie dziś, osaczali,
lecz przegrali choć raz, jeden raz!²³⁵

Nie będziemy tu rozpatrywać przekładu Jagiełły, zwróćmy tylko uwagę na zastąpienie przez niego rosyjskich "матёрых" polskim "wilcze matki", co może wynikać z podobnego brzmienia tych słów w obu językach. Wydaje się jednak, że u doświadczonego tłumacza zmiana ta wyniknęła nie z niezrozumienia oryginału, została spowodowana dążeniem do odtworzenia obrazu polowania na wilki – zarówno młode, jak i stare.

Wymieniając natomiast nazwisko Jacka Kaczmarskiego chcieliśmy przedstawić postać tłumacza, który wcale nie jest tłumaczem, a który twórczo wykorzystał obrazy poetyckie, motywy i podteksty zawarte w utworach Wysockiego. Dlatego też koncentrowaliśmy się na dwu najbliższych chyba polskiemu odbiorcy trawestacjach Kaczmarskiego *Nie lubię* i *Obława*. Jednak w pozostałych "tłumaczeniach" tego autora obserwujemy podobne zjawisko, choć może w nieco mniejszej skali niż w omówionych piosenkach.

²³² W. Wysocki, *Obława*, tłum. J. Kaczmarski, „Radar” 1981, nr 3, s. 31.

²³³ W. Wysocki, *Nie lubię*, tłum. J. Kaczmarski, tamże, s. 32.

²³⁴ В. Высоцкий. *Охота на волков*, [w:] *Песни и стихи...* t.1, Literary Frontiers Publishers, New York 1981, s. 308-309.

²³⁵ W. Wysocki, *Polowanie na wilki*, tłum. M. B. Jagiełło, [w:] *Ballady i piosenki*, KWA. Kraków 1986, s. 141.